

Wanda Supa

Sokrat Janowicz : pisarz polsko-białoruskiego pogranicza

Acta Polono-Ruthenica 1, 133-138

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wanda Supa
Białystok

Sokrat Janowicz – pisarz polsko-białoruskiego pogranicza

Sokrat Janowicz – prozaik, publicysta, tłumacz, badacz literatury białoruskiej i historii białoruskiego narodu – w pełni zasługuje na miano pisarza, w którego twórczości syntetyzują się pierwiastki kultury Wschodu i Zachodu. Duży wpływ na kształtowanie się jego osobowości twórczej wywarła także literatura rosyjska.

Bycie pisarzem etnicznego i kulturowego pogranicza często pociąga za sobą nietypowe sytuacje; tak jest i w tym przypadku – Janowicz pisze utwory literackie prawie wyłącznie po białorusku, jego twórczość wyrasta z białoruskiej mentalności i filozofii tego języka¹, jednak w Polsce, ze względów oczywistych, jego książki były wydawane w przekładach, na Białorusi zaś, w związku z tym że ich problematyka i sens ideowy były dość dalekie od radzieckiego modelu literatury, do końca lat osiemdziesiątych wydano tylko niewielką część jego dorobku.

Pisarz ten uprawia prozę od 1952 roku. W Polsce ukazało się kilka zbiorów jego opowiadań: *Zagony* (1969), *Wielkie miasto Białystok* (1973), *Zapomnieliska* (1978), *Małe dni* (1981), *Trzecia pora* (1983), *Srebrny jeździec* (1984) oraz dwie powieści *Ściana* (1979) i *Samosiej* (1981). Niektóre opowiadania zostały przełożone przez kilku tłumaczy i trafiły w różnych polskich wersjach językowych do kilku zbiorów.

Polska krytyka zauważyła prozę Janowicza od momentu ukazania się zbioru *Wielkie miasto Białystok* i zaczęła ją analizować zarówno w kontekście dokonań literatury polskiej, zwłaszcza tzw. prozy wiejskiej, jak i literatur obcych, w pierwszej kolejności białoruskiej. Ostatnio sporo uwagi poświęca mu krytyka białoruska².

¹ S. Janowicz. *Styki iskrzą* [rozmowa L. Chaleckiej-Połockiej], „Kultura”, 1988, nr 45, s. 10.

² Zob.: У. Гніламедоў. *Літаратурнае жыццё Беларускай, „Полымя”, 1955, № 3, s. 197.*

Twórczość tego pisarza koncentruje się w zasadzie na jednym obszernym i złożonym temacie: sytuacji mniejszości białoruskiej w Polsce. Z tematem tym zazębiają się takie problemy, jak stan świadomości narodowej i kulturowej odrębności polskich Białorusinów, tragiczna przeszłość narodu białoruskiego, przemiany, zachodzące na polskiej wsi zamieszkałej przez ludność białoruską. Ostatni motyw zajmuje w twórczości autora *Zagonów* miejsce uprzywilejowane z tego względu, iż na terenie Polski północno-wschodniej wieś jest jedyną enklawą języka i mentalności białoruskiej, a konsekwencją uprzemysłowienia kraju, urbanizacji i technicyzacji życia jest nie jej rozwój, lecz powolne umieranie – młodzież, która w poszukiwaniu lepszego życia decyduje się na wyjazd do miasta, ulega naturalnej polonizacji.

Dostrzegając te złożone zjawiska, Janowicz traktuje swoją działalność literacką jak powołanie³, jak walkę z chłopsko-białoruskim kompleksem niższości w stosunku do wszystkiego, co jest „nie-wiejskie”, „nie-tutejsze”. W ramach podstawowego tematu w nasyconej autobiograficznością prozie autora *Zapomnielisk* spotykamy się z różnorodnością wątków, tonacji emocjonalnych i środków narracyjno-stylistycznych.

Za największe osiągnięcie Janowicza polska krytyka⁴ uważa jego krótkie formy narracyjne, a więc bliskie wierszom miniatury i niewielkie opowiadania, eksponujące techniką zbliżoną do liryki bezpośredniej stany emocjonalne i refleksje bohatera bądź prezentujące poetycki obraz przyrody. Sąd ten nie budzi zastrzeżeń, w małych bowiem formach literackich, dzięki maksymalnej kondensacji treści, odpowiedniej organizacji struktury językowej i doborowi znamienych dla współczesności sytuacji, Janowicz przekonująco i w oryginalny sposób wyartykułował swoją wizję świata i zaprezentował swój warsztat pisarski.

Krótkie utwory Janowicza, „poety piszącego prozą”⁵, stanowią przykład wypowiedzi literackiej synkretycznej, tworzonej na styku rodzajów literackich, gatunków i stylów. Znaczna ich część to liroepicka „propozycja”, zawierająca niekiedy także domieszkę składników rodem z dramatu bądź z satyry. Wśród dziesiątków krótkich utworów narracyj-

³ S. Janowicz, *Odpowiedź na ankietę poetycką*, „Poezja”, 1987, nr 9, s. 93.

⁴ Z. Trziszka, *Wierność samemu sobie*, „Tygodnik Kulturalny”, 1981, nr 13, s. 9; W. Smaszcz, *Scalenie pamięci*, [w:] S. Janowicz, *Trzecia pora*, Białystok 1983, s. 8.

⁵ J. Litwiniuk, *O autorze*, [w:] S. Janowicz, *Wielkie miasto Białystok*, Warszawa 1973, s. 8.

nych można wyodrębnić dwie zasadnicze odmiany gatunkowe. Pierwsza z nich, bardzo bliska poezji i liryce dzięki obecności słów i wyrażeń „awehikularnych”⁶, a więc nie należących do języka potocznego, zabiegowi rytmizacji oraz skoncentrowaniu się na prezentacji odczuć i refleksji bohatera w dużej mierze bliskiego realnemu pisarzowi, łączącego mówienie o świecie w takich kategoriach, w jakich ujmuje go lud białoruski z wiedzą człowieka wykształconego, to miniatury liryczno-filozoficzne bądź pejzazowe. Drugą grupę krótkich utworów w dorobku Janowicza stanowią opowiadania psychologiczno-obyczajowe z mniej lub bardziej rozwiniętą fabułą, przedstawiającą sytuację życiową i charakter bohatera oraz mini-scenki lub mini-dialogi, w których jedynym budulcem świata przedstawionego jest mowa niezależna kreowanych postaci. W niniejszym artykule omówiono tylko pierwszą z wymienionych grup utworów Janowicza.

*

Sokrat Janowicz należy do twórców, których uwagę w jednakowym stopniu przyciąga świat zewnętrzny, a więc przyroda, kosmos, materialne otoczenie człowieka, jak i wewnętrzny, duchowy świat jednostki żyjącej w określonej przestrzeni i w określonych warunkach społecznych. Zjawiska powszechne, codzienne interesują go o tyle, o ile odbijają to, co uniwersalne, archetypiczne bądź sygnalizują epokowe przemiany, jak np. zanikanie obyczajów i wartości wypracowanych przez chłopów białoruskich w ciągu stuleci.

W miniaturach „prozopoetyckich” jako wartość samoistna, najwyższa w hierarchii, jawi się świat przyrody. Treść wielu z nich sprowadza się do zarysu pejzażu bądź ewokacji jego małego elementu, np. bławatka, żdzbla żyta czy brzozy, ale sens wpisany w utwór jest oczywiście o wiele głębszy niż bezpośrednia zawartość „warstwy wyglądu”. Pejzaż jest wówczas „głównym bohaterem” utworu, indykatorem metaforycznej akcji i filozoficznych refleksji, które snuje bohater liryczny, usytuowany na zewnątrz świata przedstawionego, przy czym pola, łąki, lasy, gościńce, pojedyncze rośliny oraz takie stany i formy bytu jak cisza, głębia, dal traktowane są jako elementy wszechświata równe człowiekowi, obdarzo-

⁶ Termin za: J. Ziomek, *Powinowactwa literatury*, Warszawa 1980, s. 27.

ne subtelną uczuciowością, wrażliwością etyczną i intelektem. Ewokując świat przyrody, autor eksponuje sens aksjologiczny bądź ontologiczny ukryty w jego elementach. Na przykład w miniaturze *Żdźbło żyta* czytamy:

[...] Na Aleksandrowskim poletku, ojcowskim zagonie moich odczuć, żdźbło żyta.

Samotne jak życie.
Ciche jak mądrość.
Krzywe jak los.
Zielone jak świat...⁷

Bławatek, bohater miniatury pod takim samym tytułem, określony jako „kropla błękitu wśród dojrzałego zboża” opiera się suszy, podtrzymuje na duchu inne rośliny i umiera, „jak można ciszej”. W miniaturze *Wierzę* spotykamy określenia: „miłość źródłano czysta”, „rozum jak niebo bezdenny”, „godność topolobłękitna”.

Poetyckie obrazowanie procesu poznawania wszechrzeczy sprowadza się w miniaturach Janowicza do metaforyzowania asocjacyjnego, polegającego na kojarzeniu słów z „języka dzieciństwa” z utrwaloną we wspomnieniach i obecną w stosunku do czasu powstawania utworu reakcją na świat przyrody. W wierszu w prozie *Modlitwa*, swoistym hymnie na cześć ojczyzniego języka, czytamy:

[...] Słowo białoruskie, ojczyzno moja! Mój śnie przy oknie u pachnących lip w pszczeli poranek. Puszczkański szumie sosnowych okolic, radości zielona. Niczym dzieciństwo, zawsze jesteś za mną.⁸

W miniaturach liryczno-filozoficznych autor często podejmuje pytania o sens ludzkiego istnienia. Niejednoznaczne odpowiedzi wpisane są między innymi w czytelne paralele między światem ludzi a światem przyrody oraz w refleksje bohatera lirycznego. Dominującą rolę w poszukiwaniu sensu istnienia, podobnie jak w poezji białoruskiej⁹, pełni triada

⁷ S. Janowicz, *Zapomnieliska*, Wrocław 1978, s. 68.

⁸ *Ibidem*, s. 13.

⁹ Zob. F. Nieuważny, *Pojęcia prawdy, dobra i piękna w najnowszej poezji radzieckiej*, [w:] *Z aktualnych badań polskich nad językami i literaturami wschodniosłowiańskimi*, Warszawa 1989, s. 123.

prawdy, dobra i piękna. Praźródłem tych wartości jest właśnie sama przyroda, przestrzeń „nie dotknięta plagą miast” i ci ludzie, którzy potrafią żyć w bliskiej więzi i harmonii z naturą, starają się ją poznać oraz zrozumieć, i właśnie od niej uczą się jak żyć. Do takich ludzi należą np. anonimowy kosiarz i wiejski pastuch Suprun (miniatury *Kosiarz*, *Suprun*), którzy rozumieją mowę kłosów i traw oraz przesłania pieśni skowronków. Właśnie tacy ludzie doświadczają pełni istnienia, jednak pełnia ta mieści się nie w nich, lecz poza nimi, we wszechświecie. Człowiek, jeżeli jego stosunek do świata jest właściwy, może w tej pełni uczestniczyć, ale nie może jej sobie przywłaszczyć.¹⁰ Literackie źródła takiego widzenia świata i człowieka można znaleźć we wschodniosłowiańskim folklorze oraz w Biblii.

Większość „prozopoetyckich” miniatur Janowicza nasycona jest światłem, spokojem, zachwytem nad cudem życia, kontemplacją radości istnienia i odkrywaniem tajemnic natury, godzenia się zarówno z tym, co człowiekowi w niej przyjazne, jak i z tym, co wrogie. Niektórzy z krytyków określają to jako orientalną pokorę wobec praw niezależnych od człowieka. Inną nastrojowość wnoszą natomiast utwory piętnujące tych, którzy wstydzą się i wyrzekają swojego pochodzenia lub mowy ojczystej (*Handlarzowi sumieniem*, incipit „Idą owi, janczarzy imperium ABY-ŻYC”).

Generalnie omawiane miniatury przybliżyła do poezji lirycznej emocjonalne zabarwienie wypowiedzi, duże nasycenie oryginalnymi tropami, melodyjność frazy, konstytuowana przez paralelizm składniowy i rytm tematyczny oraz anaforyczne zaśpiewy. Brakuje tylko podziału na wersy, ale to zniszczyłoby ich śpiewną, spokojną rytmikę. Pastelowa kolorystyka świata zewnętrznego, emocjonalność bohatera lirycznego, naturalna śpiewność mowy białoruskiej wywodzą się nie tylko z dobrej znajomości „miejscowego” języka białoruskich wiosek Białostoczczyzny, lecz także z białoruskiej poezji, w pierwszej kolejności z wierszy Janki Kupały.¹¹

Scharakteryzowany wyżej podgatunek najpełniej rozwinął się w literaturze rosyjskiej. Jak wiadomo, jego inicjatorem był Iwan Turgieniew,

¹⁰ H. Bereza, *Na pograniczu (Sokrat Janowicz)*, [w:] tegoż, *Związki naturalne*, Warszawa 1978, s. 300.

¹¹ F. Nieuważny, *Wiersze nie tylko kobiece*, „Literatura na Świecie”, 1982, nr 11, s. 396.

autor *Wierszy prozą*.¹² W późniejszych epokach ten rodzaj wypowiedzi wzbogacali: twórca miniatury liryczno-filozoficznej Iwan Bunin¹³, Konstanty Paustowski, Jurij Kuranow, Siergiej Woronin, Wasilij Biełow, Wiktor Astafiew¹⁴ i inni. W wypowiedziach publicystycznych Janowicz podkreśla wpływ rosyjskiej klasyki na swoją twórczość,¹⁵ natomiast w przypadku współczesnych miniaturzystów rosyjskich mówić należy o podobieństwach wyptywających ze wspólnego słowiańskiego dziedzictwa kulturowego i wspólnych cechach „słowiańskiej duszy”. Łatwe do zauważenia analogie przejawiają się w tematyce miniatur, w swoistej koncepcji spacialnej, polegającej na waloryzowaniu wiejskiej, swojskiej, otwartej przestrzeni, w eksponowaniu piękna zjawisk powszechnych, piękna przez większość ludzi niedostrzeganego bądź lekceważonego, wreszcie w specyfice materii wzruszeniowej i w podejściu do języka.

Oczywiście, każdy z wymienionych pisarzy po swojemu definiuje sprawy dla człowieka najważniejsze i poszukuje własnych rozwiązań artystycznych. Zestawienie miniatur Janowicza z analogicznymi pod względem gatunkowym utworami pisarzy rosyjskich unaocznia oryginalną strukturę językową tych pierwszych, przejawiającą się w autorskim upodobaniu do stosowania neologizmów na poziomie słów i wyrażeń i do metafor asocjacyjnych, bliskich zjawisku symbolistycznej *correspondance*, np. „zapomnieliska”, „porykiwania białopienne”, „Krynki Kiro-panne”. Odmierna jest też hierarchia wartości, oparta na docenianiu tego, co indywidualne bądź gromadzkie, ale nie kolektywistyczne. Właściwa Janowiczowi wyobraźnia asocjacyjna pozwala na łączenie prostoty z poetyckim wysublimowaniem.

Twórczość Sokrata Janowicza wprowadza czytelnika w świat urokliwy, w świat, który powoli, bez walki umiera. Pisarza można nazwać rewelatorem prawdy o polskich Białorusinach, przekazującym tę prawdę własnym, oryginalnym językiem artystycznym.

¹² Zob.: Л. Озеров, „Стихотворения в прозе” Тургенева, [w:] *Мастерство русских классиков*, Москва 1969, s. 154.

¹³ A. Wieszogek, *Лирическая миниатюра в русской литературе XX века*, [w:] *Вокруг badań i nauczania literatury rosyjskiej*, Warszawa 1986, s. 98.

¹⁴ Zob.: W. Supa, *Poetyka współczesnej prozy rosyjskiej. Mimetyzm oraz formy utowne*, Białystok 1989, s. 161.

¹⁵ S. Janowicz, *Odpowiedź na ankietę poetycką*, op. cit.; Я. Брыль, *Замест па-сяслоўя*, [w:] С. Яновіч, *Сярэбраны яздок*, Мінск 1978, s. 185.